



Rejent * rok 16 * nr 1(177)
styczeń 2006 r.

Polemiki i refleksje

Notariat a nowoczesne środki komunikacji¹

Koniec XX wieku i początek XXI to czas rozwoju nowoczesnych technologii, środków komunikowania się na odległość, globalnych sieci informatycznych, a przede wszystkim Internetu. Ich wykorzystywanie w komunikacji spowodowało, że coraz częściej podmioty dokonują czynności prawnych na odległość, z pominięciem tradycyjnych sposobów (listownie czy też faksem). Coraz częściej, między innymi ze względu na niskie koszty, szybkość i komfort wszelkiego rodzaju negocjacje, spotkania, a także porady prawne przekazywane są z wykorzystaniem sieci Internetu. W Unii Europejskiej podjęto wiele programów badawczych i pilotażowych, mających na celu utworzenie cyber-sądu (sądu elektronicznego, e-sądu, *e-court*)². W programach tych nie chodzi o utworzenie sztucznej inteligencji mającej zastąpić sędziego i wymiar sprawiedliwości, lecz o wyposażenie organów sprawiedliwości w nowoczesne środki komunikacji i przetwarzania danych oraz odpowiednie oprogramowanie ułatwiające pracę sądu, a w konsekwencji zredukowanie zużycia papieru, czasu, a także

¹ Niniejszy głos polemiczny stanowi część opinii prawnej przygotowanej na zlecenie Rady Izby Notarialnej w Katowicach (maj 2005).

² A. L a c h, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 191; patrz także cytowane tam opracowanie *Justice and Technology in Europe: How ICT Is Changing the Judicial Business*, The Hague 2001.

kosztów pracy. Zwiększy to jej wydajność³. Informatyzacja ma także obejmować obieg dokumentów. Istnieją w tym zakresie dwa podejścia: jedno, polegające na całkowitej rezygnacji z akt sądowych w dotychczasowej postaci poprzez ich całkowitą dematerializację i zamianę na wersję cyfrową⁴ i drugie, bardziej konserwatywne, przewidujące, że obok akt sądowych w postaci elektronicznej będą przechowywane dokumenty w postaci papierowej na wypadek awarii systemu lub podniesienia przez strony zastrzeżeń dotyczących niezgodności dokumentu zdigitalizowanego z oryginałem. Prawdopodobnie początkowo dojdzie w tym zakresie do kompromisu i w ramach postępowania będą istniały akta sądowe zarówno w postaci elektronicznej, jak i tradycyjnej, natomiast archiwizacja będzie wyłącznie w postaci elektronicznej. Wydaje się, że także korespondencja pomiędzy sądem a podmiotami profesjonalnymi (przede wszystkim notariuszami, adwokatami, radcami prawnymi czy też prokuraturą) będzie następowała z wykorzystaniem Internetu. Konieczna jest jednakże odpowiednia zmiana procedur, a także doposażenie sądów oraz kancelarii w odpowiedni sprzęt i oprogramowanie. Przedstawiana wizja e-sądu może w dniu dzisiejszym sprawiać wrażenie opowiadania futurystycznego, jednakże zmiany wydają się konieczne i im wcześniej zostaną wprowadzone, tym szybciej usprawni się działalność całego wymiaru sprawiedliwości⁵. Podwaliną dla stworzenia e-sądu może stać się ustawa o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne⁶.

³ Marnotrawstwem papieru oraz czasu pracy sekretariatów jest przygotowywanie wniosków dotyczących np. wpisu do księgi wieczystej przez notariusza na komputerze, następnie jego wydrukowanie, złożenie w sekretariacie sądu (do czego konieczna jest wizyta w sądzie lub wykorzystanie tradycyjnej poczty), gdzie w dalszej kolejności następuje wpisanie przedłożonych w postaci papierowej danych do stosownego systemu.

⁴ Nastąpiłoby tu zdigitalizowanie dokumentów poprzez zastosowanie odpowiedniego oprzyrządowania i oprogramowania, zastąpienie papierowego dokumentu cyfrowym odpowiednikiem oraz przyjmowanie nowych dokumentów w postaci elektronicznej, czyli dokumentów elektronicznych *sensu stricto*. Należy przy tym zauważyć, że w ramach obrotu elektronicznego dokumenty w postaci papierowej są często wtórne w stosunku do dowodu elektronicznego (np. wyciągi dotyczące płatności kartą płatniczą). Szerzej na temat dowodów w postaci elektronicznej A. L a c h, *Dowody...*, s. 36 i nast.

⁵ Warto zauważyć, że jeszcze dwa lata temu wykorzystywanie przez notariuszy bezpiecznych podpisów elektronicznych wydawało się także odległą przyszłością.

⁶ Zgodnie z art. 2 ustawy, stosując się ją do realizujących zadania publiczne określone przez ustawy organów administracji rządowej, organów kontroli państwowej i ochrony

Problematyka wykorzystania w pracy nowoczesnych technologii nie omija notariuszy. Można wręcz stwierdzić, że w związku z obowiązkiem⁷ przesyłania Głównemu Inspektorowi Informacji Finansowej (GIIF) danych w postaci elektronicznej⁸, z wykorzystaniem teletransmisji oraz bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego przy użyciu kwalifikowanego certyfikatu, z rejestru transakcji oraz informacji o transakcji, której okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, notariusze jako pierwsza korporacja prawnicza wykorzystuje w swojej pracy Internet i nowoczesne środki komunikacji. Jako jedyna prawnicza grupa zawodowa posiada bezpieczne podpisy elektroniczne weryfikowane ważnym kwalifikowanym certyfikatem. Należy zwrócić uwagę, że wydanie notariuszom kwalifikowanych certyfikatów nastąpiło z naruszeniem ustawy o podpisie elektronicznym (dalej: u.p.e.)⁹. Kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne, zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 4, zobligowany jest w ramach polityki certyfikacji określić sposób identyfikacji i uwierzytelniania osób, którym certyfikaty są wydawane. Może także korzystać z notarialnego potwierdzenia tożsamości odbiorców usług certyfikacyjnych, jeżeli przewiduje to określona polityka certyfikacji. Korzystanie z notarialnego potwierdzenia tożsamości bez dodatkowego potwierdzenia tożsamości przez kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne lub inny

prawa, sądów; zgodnie z ust. 3 nie stosuje się jej do Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych.

⁷ Obowiązek ten został nałożony na notariuszy ustawą z dnia 6 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1505.

⁸ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 września 2001 r. w sprawie określenia wzoru rejestru transakcji, sposobu jego prowadzenia oraz trybu dostarczania danych z rejestru Głównemu Inspektorowi Informacji Finansowej wraz z późniejszymi zmianami, Dz.U. z 2001 r. Nr 113, poz. 1210 z późn. zm.

⁹ Art. 10. Kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne, wydający kwalifikowane certyfikaty jest obowiązany: stwierdzić tożsamość osoby ubiegającej się o certyfikat (ust. 2).

Art. 14. 1. Podmiot świadczący usługi certyfikacyjne wydaje certyfikat na podstawie umowy. Zgodnie z ust. 6 podmiot świadczący usługi certyfikacyjne, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 1 pkt 2, może korzystać z notarialnego potwierdzenia tożsamości odbiorców usług certyfikacyjnych, jeżeli przewiduje to określona polityka certyfikacji.

podmiot działający w jego imieniu, jak się wydaje, jest dopuszczalne tylko co do zawierania umów o wydanie „zwykłego” certyfikatu, na co wskazuje brzmienie art. 14 ust. 6 u.p.e. Kwalifikowane certyfikaty zostały wydane notariuszom po potwierdzeniu tożsamości przez innego notariusza, a więc z naruszeniem ustawy o podpisie elektronicznym. Nie powoduje to jednakże nieważności tego certyfikatu, gdyż zgodnie z art. 16 ust. 2 u.p.e. nieważność umowy o świadczenie usług certyfikacyjnych nie powoduje nieważności certyfikatu, jeżeli przy jego wydaniu zostały spełnione wymogi określone w art. 14 ust. 2 i 5 oraz uzyskano zgodę, o której mowa w art. 14 ust. 7 u.p.e. Jak się wydaje, wymóg ten został dopełniony. Istnieje jednakże niebezpieczeństwo, że kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne w związku z naruszeniem ustawy będzie musiał, na podstawie art. 21 ust. 2 pkt 2, unieważnić kwalifikowany certyfikat¹⁰.

Korporacja notariuszy powinna wykorzystać fakt posiadania odpowiedniego sprzętu i w miarę jednolitego oprogramowania oraz podjąć działania mające na celu ujednoczenie zasad funkcjonowania w Internecie, tworząc podwaliny pod tzw. elektroniczny notariat. Nie chodzi tu oczywiście o wydawanie aktów notarialnych w postaci elektronicznej, ale przystosowanie pracy notariusza do potrzeb nowoczesnego obrotu. Jest to o tyle istotne, że w niedalekiej przyszłości przewidywane są prace nad zmianą ustawy o podpisie elektronicznym i innych ustaw dotyczących obrotu elektronicznego. Warto, aby środowisko notarialne nie tylko włączyło się w te prace, ale podjęło również działania mające na celu wprowadzenie korzystnych zmian, odpowiadających potrzebom notariatu.

Tylko tytułem przykładu można wskazać konieczność „zgrania” systemów i utworzenia zasad przekazywania danych w postaci elektronicznej do ksiąg wieczystych. Warto też pomyśleć o możliwości bezpośredniego dostępu notariuszy do elektronicznych ksiąg wieczystych poprzez sieć, co znacznie usprawniłoby pracę, a także o możliwości otrzymywania odpisów ksiąg wieczystych w postaci elektronicznej z bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym ważnym kwalifikowanym

¹⁰ Podobnie R. P o d p ł o Ń s k i, P. P o p i s, *Podpis elektroniczny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 270, którzy twierdzą, że podmiot świadczący usługi certyfikacyjne może korzystać z notarialnego potwierdzenia tożsamości odbiorców usług certyfikacyjnych, jeżeli przewiduje to określona polityka certyfikacji, ale z wyłączeniem potwierdzania tożsamości osób starających się o wydanie certyfikatu.

certyfikatem sekretarza sądowego czy też dostępu do danych Krajowego Rejestru Sądowego. Można się także zastanowić nad możliwością przesyłania w ramach izby zdigitalizowanych aktów notarialnych (nie zastępujących oczywiście oryginałów) w postaci zaszyfrowanej bezpiecznym łączem uniemożliwiającym dostęp osobom trzecim, co w dużej mierze ułatwiłoby i przyspieszyłoby prace notariusza. Trzeba się jednakże zastanowić nad sposobem weryfikacji. Większość kancelarii do przesyłania danych w postaci elektronicznej używa publicznych sieci Internetu, najczęściej wykorzystując stałe łącze lub modem. Korzystnym rozwiązaniem byłoby utworzenie własnej sieci (z wykorzystaniem infrastruktury, np. telekomunikacji), tzw. Intranetu. Wprowadzając odpowiednie zasady weryfikacji, np. poprzez utworzenie odpowiedniej struktury: kancelarie notarialne, regionalne izby notarialne i Krajowa Rada Notarialna¹¹, we współpracy z którymkolwiek kwalifikowanym podmiotem świadczącym usługi certyfikacyjne, rozwiązano by problem identyfikacji użytkowników sieci (osoby trzecie nie miałyby do niej dostępu), co zwiększyłoby bezpieczeństwo przekazu¹². Aktualnie jest najlepszy czas na budowę takiej infrastruktury i rozbudowanie posiadanego oprogramowania. W bieżącym roku konieczne będzie uzyskanie przez notariuszy nowych kwalifikowanych certyfikatów (zgodnie z § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2002 r. kwalifikowany certyfikat może być maksymalnie ważny przez dwa lata¹³). Około tysiąca klientów (notariuszy) może stanowić bardzo istotną kartę przetargową przy określaniu zasad finansowania budowy sieci.

¹¹ Na problem ten zwracali także uwagę J. Przetocki, J. Urbanowicz, A. Wittlin, *Czynności elektroniczne i kryptografia w pracy notariusza*, Rejent 1999, nr 8, s. 101-102.

¹² Przykładem na tego typu przedsięwzięcie jest projekt platformy cyberDoc, przygotowaną przez Austriacką Izbę Notarialną i Simens Business Services, który polega na stworzeniu digitalnej sieci przesyłu danych oraz banku danych o notariacie, opracowaniu i uruchomieniu archiwum dokumentów notarialnych. Platforma umożliwia długotrwałe ich przechowywanie i bezpieczny oraz szybki dostęp. Obok wersji elektronicznej istnieje jednakże wersja tradycyjna dokumentu. Główną zaletą jest dostępność i szybkość uzyskiwania przez notariuszy dowolnego dokumentu znajdującego się w archiwum. Istotna jest tu oszczędność czasu i zmniejszenie kosztów w porównaniu z wyszukaniem w archiwum i przesłaniem stosownego dokumentu w tradycyjnej postaci.

¹³ W innych krajach czas ten wynosi m.in.: 3 lata w Austrii i Bułgarii, 5 lat w Słowenii; por. R. Podpłóński, P. Popis, *Podpis...*, s. 316.

Rozbudowa sieci i większe wykorzystanie nowoczesnych technologii przez notariuszy to nie tyle usprawnienie pracy, ale konieczność. Jeżeli korporacja nie dokona tego samodzielnie, zostanie jej to narzucone (podobnie jak obowiązek wykorzystywania bezpiecznego podpisu elektronicznego). Warto zawczasu się przygotować i mieć wpływ na przyszłe regulacje.

Coraz częściej podmioty dokonują czynności prawnych i kontaktują się na odległość. Także notariat musi dostosować się do nowoczesnego obrotu. Pojawia się wiele czynności dotychczas nieznanych w tradycyjnym notariacie, jak chociażby przechowywanie dokumentów czy też plików w postaci elektronicznej¹⁴. Nie można jednakże przesadzać i przejść wyłącznie na e-notariat. Właściwsze wydaje się połączenie tradycji i sprawdzonych procedur z nowoczesnymi technologiami. Jak na razie za niedopuszczalne należy uznawać koncepcje zastąpienia aktu notarialnego jego cyfrowym odpowiednikiem¹⁵, ale można się zastanowić nad możliwością wydawania odpisów aktów notarialnych w postaci elektronicznej czy też utworzenia nowej kategorii e-aktu (ze względu na skutki prawne) obok aktu notarialnego i jego odpisu. Jednakże konieczne są w tym zakresie odpowiednie zmiany legislacyjne. Już dzisiaj wielu notariuszy przesyła stronom w postaci elektronicznej projekt aktu notarialnego w celu zapoznania się jego treścią. Takie działanie jest zgodne z prawem o notariacie. Czynności te nie są bowiem sporządzeniem aktu, a tylko jego przygotowaniem. Za dopuszczalne należy uznać także powiadomienie strony poprzez środki komunikacji elektronicznej o złożeniu oświadczenia woli w formie aktu notarialnego, jeżeli taka forma została przewidziana dla jednostronnej czynności prawnej. Zgodnie z uchwałą Sadu Najwyższego¹⁶ w składzie 7 sędziów z dnia 20 lutego 1967 r. III CZP 88/66 (OSNC 1967, nr 12, poz. 210), w przypadku gdy dla jednostronnej czynności prawnej wymagana jest forma aktu notarialnego, nie jest konieczne

¹⁴ Wielu notariuszy przyjmuje tego typu dokumenty i dane jako przechowanie nośnika – rzeczy.

¹⁵ Zwolennikiem wydawania aktu notarialnego w postaci elektronicznej jest F. Wejman, *Cywilnoprawne zagadnienia podpisu elektronicznego*, Rzeczpospolita z dnia 11 stycznia 2002 r.

¹⁶ Zob. także orzeczenie SN z dnia 30 maja 2000 r. IV CKN 898/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 224 z glosą krytyczną B. Janiszewskiej, Przegląd Sądowy 2002, nr 1, s. 124-133.

przesłanie adresatowi oświadczenia oryginału tego aktu ani też jego odpisu, wystarczające jest zawiadomienie adresata oświadczenia, w sposób dowolny, o wyrażeniu oświadczenia w formie aktu notarialnego. Konieczne jest jednakże podanie treści tegoż oświadczenia, tak aby adresat mógł się z nim zapoznać.

Coraz częściej notariusze wykorzystują Internet do kontaktowania się z klientami. Należy jednakże pamiętać, że przesłanie informacji z użyciem poczty elektronicznej stwarza niebezpieczeństwo przejścia informacji przez osoby niepożądane. Internet ma charakter otwarty, w konsekwencji czego istnieje niebezpieczeństwo przechwycenia wiadomości. Dla utajnienia nie wystarcza podpisanie jej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Każdy może uzyskać klucz publiczny do tego podpisu i wiadomość odczytać. Dopiero podwójne szyfrowanie (kluczem publicznym odbiorcy, a następnie kluczem prywatnym nadawcy) uniemożliwia jej odczytanie. Ponieważ nie wszyscy klienci kancelarii notarialnych mają bezpieczne podpisy elektroniczne, warto wprowadzić odpowiednie oprogramowanie szyfrujące (uniemożliwiające dostęp osobom trzecim) i łączy, zapewniające bezpieczny kontakt.

Już dziś większość czynności notarialnych dokonywanych jest z wykorzystaniem komputera. Warto jednakże wprowadzić jedne ogólnopolskie zasady, system i oprogramowanie określające procedurę wykorzystywania nowoczesnych technologii¹⁷. Sieć i komputery to nie tylko ułatwienie i usprawnienie pracy, ale także niebezpieczeństwo związane z utratą danych, niesprawnością systemu, hackerstwem, phishingiem itp. Dotychczas, a przynajmniej brak takich informacji, nie było włamania do systemu obsługiwanego przez kancelarię notarialną ani nie było awarii systemu powodującej całkowitą utratę danych, co nie oznacza, że nie może to w dalszej lub bliższej przyszłości nastąpić. Trzeba odpowiednio się zabezpieczyć przed taką ewentualnością. Koszty właściwego zabezpieczenia mogą dla pojedynczej kancelarii być zbyt duże, dlatego warto podjąć kompleksowe działania na poziomie Krajowej Rady Notarialnej lub przynajmniej izb regionalnych.

Dariusz Szostek

¹⁷ Chociażby procedura tworzenia kopii zapasowych.